



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1046)

79. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 10 grudnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawach omawianych na zorganizowanej w Senacie RP konferencji „Nauczyciel wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych”.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Irena Kurzępa)

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Panie Senator i Panowie Senatorowie, proszę już zająć miejsca, bo mamy mało czasu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jeszcze senator Kruszewski idzie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram więc posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Witam serdecznie panie senator i panów senatorów, witam państwa sekretarzy. Proponuję, aby w porządku dzisiejszych obrad były dwa punkty. Pierwszy punkt to podsumowanie wczorajszej konferencji, której temat brzmiał: „Nauczyciel wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych”, i przyjęcie wniosków. A punkt drugi to sprawy bieżące.

Czy ktoś z państwa senatorów miałby inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem zatem, że państwo akceptują ten porządek.

(Senator Zbyszko Piwoński: A punkt drugi kiedy indziej?)

Aha, chciałam także poinformować państwa, że zachwiał się nam trochę porządek tych obrad – o godzinie 10.00 mamy posiedzenie Senatu, więc ten punkt, który dotyczy oceny systemu doskonalenia nauczycieli i doradztwa metodycznego, przełożyliśmy na inny termin. Został on usunięty z dnia dzisiejszego, bo taka była propozycja. Te osoby z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, które się do niego przygotowują, wiedzą o tym. A zatem porządek byłby taki, jak zaproponowałam: wyłącznie podsumowanie konferencji i przyjęcie wniosków oraz bieżące sprawy organizacyjne dotyczące kolejnych posiedzeń. A więc odpowiedziałam na pytanie zadane na początku.

W takim razie przejdźmy do realizacji porządku dzisiejszego posiedzenia. Wczoraj odbyła się konferencja na temat „Nauczyciel wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych”. Została ona zorganizowana przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przy współudziale Szkoły Wyższej imienia Pawła Włodkowica w Płocku. Konferencja odbyła się pod honorowym patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka.

Podczas tej konferencji zostały wygłoszone referaty, były wystąpienia przedstawicieli różnych środowisk naukowych, dydaktyczno-naukowych i ministerstwa edukacji, wysłuchaliśmy też głosów w dyskusji. Niektórzy członkowie naszej komisji uczestniczyli w spotkaniu od początku do końca. Pragnę, abyśmy odpowiedzieli sobie

w tej chwili na pytanie, czy cele konferencji zostały osiągnięte. Czekałam na pana senatora Kruszewskiego dlatego właśnie, że jego udział był znaczny. Żeby to nie był monolog, to ja może poproszę pana senatora Kruszewskiego, żeby przypomniął, jakie cele sobie stawialiśmy, i wtedy spróbujemy sobie na to pytanie odpowiedzieć.

Panie Senatorze? Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ja? Zawsze, Pani Przewodnicząca.

Sądzę, że cel podstawowy, którym było poruszenie problemu kształcenia nauczycieli i związanych z tym różnego rodzaju zagadnień, a także kierunku, w jakim to wszystko podąża, no, został osiągnięty. Ale czy w takim stopniu, żeby podejmować daleko idące działania, to tak do końca nie jestem przekonany. To znaczy chociażby to, że pan minister przypomniął na przykład, że rząd pracuje nad zmianą Karty Nauczyciela. Pani dyrektor departamentu wspomniała też, że pracują tam nad nowymi standardami nauczania. A przecież niedawno, we wrześniu weszła w życie jedna ustawa, teraz zaś już pracują nad drugą. Tak więc nawet ci, którzy zaczęli się uczyć według obecnie obowiązujących standardów i mają mieć na studiach podyplomowych trzy semestry, nie skończą ich, bo za rok ma już być inaczej. W przeciągu roku ma nastąpić zmiana standardów, a to znaczy, że nie będzie nawet jednej edycji tych studiów, bo będzie obowiązywało już coś nowego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jeszcze komisji. A więc to się po prostu zmieni. W takim organizmie jak oświata ta dynamika zmian, co wszyscy podkreślali, jest po prostu zbyt duża. Zanim ludzie przygotowują się do pierwszego uderzenia, następuje już drugie.

Sądzę, że gdybyśmy już mieli materiały z tej konferencji, to można by... Ale chyba nie wszyscy referenci, zwłaszcza ci, u których referaty były po prostu zamówione, wczuli się w sytuację – do kogo mówią i w jakim są gronie. To znaczy, że naukowcy często sądzą, że to jest konferencja stricte naukowa, a nie konferencja robocza i organizacyjna. Oni powinni raczej mówić parlamentarzystom, czego by oczekiwali, w jakim kierunku powinny iść zmiany i jak należy na nie reagować.

Były też zastrzeżenia, że nie było bezpośrednio tych nauczycieli, których konferencja dotyczyła, ale założenie było też takie, że mamy mówić o stronie uczelni, a nie bezpośrednio o stronie nauczycieli, jak oni by to widzieli. Ale głosy, które tam padły, żeby to był początek zmian wywołany dyskusjami, są jak najbardziej słuszne i chyba należałoby się zastanowić, czy by po prostu wiosną, czy kiedyś, do tych tematów nie wrócić. Skoro rząd już pewne rzeczy przygotowuje, opracuje i wykona...

Ale żeby zamknąć tę naszą konferencję, moim zdaniem należałoby opracować wnioski płynące z tych dyskusji. Ryszard Hayn, przewodniczący komisji – nie wiem, jak ta sejmowa komisja dokładnie się nazywa – zwrócił się do nas, bo jest zainteresowany tymi wnioskami, minister Potulski, który był na konferencji, też jest nimi zainteresowany. Chodzi po prostu o to, żeby te wnioski oraz pytania przekazać ministerstwu i poznać jego stanowisko w pewnych sprawach.

Po tej konferencji nasunął mi się pewien wniosek – nie dotyczy on tylko naszego obecnego rządu, ale chyba też poprzedniego. Pan minister powiedział, że pani dyrektor opracowuje nowe standardy. No ale przecież wszyscy wiemy, że tego nie robi pani dyrektor, nieprawdaż? Podejrzewam, że robi to jakiś urzędnik, który cichutko sie-

dzi gdzieś za biurkiem w pokoju na przykład nr 321, potem odda to pani dyrektor, która powie: no dobrze, mamy to z głowy. Następnie pani dyrektor da to panu wiceministrowi, który to weźmie, a później będzie tego bronił jak niepodległości. A więc cały ten proces legislacyjny, w którym się obracamy, jest trochę taki, powiedziałbym, dziwny. Nie wiem, czy nad tym też nie należałoby się zastanowić, bo jak powiedziałem, no znowu jakiś urzędnik w ciszy gabinetu opracuje nam coś, nad czym my później będziemy się głowić. On to zrobi w dobrej wierze, ale zgodnie ze swoim poziomem myślenia, działania czy czucia tej sprawy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję panu senatorowi.

Szanowni Państwo, przypominam, że chcemy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy o to nam chodziło. Czy usłyszeliśmy tam sugestie, propozycje rozwiązań – konkretne i od kogo?

Bardzo proszę, pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Podzielam opinię, że niektórzy mówcy odeszli od tematu, w moim przekonaniu zwłaszcza jeden, ale już nieważne, o co chodzi. Było to jednak pożyteczne i wczoraj, siedząc nad tym, pomyślałem, że taka debata powinna właściwie odbyć się u progu reformy, a nie wtedy, kiedy jesteśmy już w jej realizacji daleko zaawansowani, bo przecież powinniśmy byli już na początku pomyśleć, jak przygotowywać nauczycieli do koncepcji tych zmian strukturalnych.

Wiele osób adresowało wczoraj do nas prośby, żeby to nie było tylko takie spotkanie okazjonalne, żebyśmy po prostu wzięli na siebie ten trud i kontynuowali temat może już nie tak całościowo, ale w pewnych punktach. Te osoby liczyły na to, że właśnie nasza senacka komisja, no, dostrzegła wagę tematu. Ja w pełni podzielam tę opinię i chciałbym, żebyśmy sobie po prostu powiedzieli, że będziemy ten temat kontynuować. Wczoraj jednak nie padły odpowiedzi, jak to robić. Niektóre tematy pozostały otwarte.

W moim przekonaniu ujawniły się wczoraj trzy takie zagadnienia. Pierwsze, to czy w ogóle kształcić nauczyciela? Czy kształcić go w danej dyscyplinie, a dopiero potem czynić z niego nauczyciela? Jeden będzie nauczycielem, drugi nie: na przykład matematyk niekoniecznie musi być nauczycielem, mówię akurat o bliskim sobie przypadku, ale to można odnieść do wielu innych.

Drugi temat, do którego, w moim przekonaniu, chyba najbardziej ostro i krytycznie się odniesiono – i do tego ja bym się dołączył, gdybym zabierał w tej sprawie głos – to jest fakt, że straciliśmy dobrze kiedyś funkcjonujące i organizowane praktyki zawodowe nauczycieli. W tej chwili praktyka polega właściwie na tym, że student zgłasza uczelni, że jakaś szkoła go przyjmie, on do niej jedzie, przywozi kawałek papieru mający poświadczyć, że odbył praktykę i to jest wszystko. To nie są praktyki. To są po prostu takie pozorowane czasami działania, nie we wszystkich przypadkach, przepraszam, ale w części jednak są. Bardzo żałuję tych szkół ćwiczeń. To były naprawdę bardzo dobrze przygotowane szkoły: dobrani nauczyciele uczyli nie tylko dzieci, ale pośrednio i studentów, dyrektor takiej szkoły z reguły zasiadał w radzie wy-

działu, a więc była to współpraca tej szkoły ćwiczeń z uczelnią kształcąca nauczycieli. Wczoraj już po zakończeniu zadałem ministrowi Potulskiemu pytanie, czy widzi możliwość przywrócenia tych szkół. Nie odpowiedział mi na to pytanie, ale zachwycony na pewno nie był, bo wiadomo, co to dzisiaj znaczy postawić ministrowi zadanie, że oto trzeba przywrócić szkoły ćwiczeń. Ale w moim przekonaniu praktyka i jeszcze raz praktyka jest warunkiem tego, czy ten nauczyciel będzie nauczycielem dobrym.

No i temat trzeci to właśnie te standardy, o których mówił już senator Kruszewski. Wprawdzie minister Potulski działa przy pomocy może nie tyle urzędnika, co gro-na ekspertów – później pani profesor Fatyga z Uniwersytetu Warszawskiego odezwała się, że ona jest jedną z tych, którzy przygotowują te standardy – ale ministerstwo nie zawsze bierze te standardy pod uwagę. Nieważne jednak, kto je przygotowuje – te standardy ważne są w ogóle. I tu może dwa zdania na usprawiedliwienie ministerstwa, że tak szybko je zmienia. Faktycznie, poprzednie ukazały się w październiku ubiegłego roku, a w tej chwili już przygotowywane są następne. Wszyscy w wystąpieniach popędzali resort, żeby one były jak najszybciej, bo uczelnie muszą się do nich przygotować.

Przypomnę, Panie i Panowie, że ta druga zmiana to jest nasza wina. To my niedawno znowelizowaliśmy ustawę o systemie oświaty. To my powiedzieliśmy, że nauczyciel poza dotychczasowym zakresem wiedzy musi dodatkowo posiadać jeszcze znajomość co najmniej dwóch języków i Internetu...

(Głos z sali: Informatyki.)

...tak, no może nawet troszkę szerzej. W każdym razie no przede wszystkim chodzi o informatykę, bo ta znajomość musi być i to na każdym poziomie, jeżeli chcemy faktycznie dojść do tego społeczeństwa informatycznego. W tej sytuacji zatem te standardy muszą się zmienić i słusznie któryś z profesorów, nie pamiętam, który, mówił, że działamy na zasadzie takiego dokładania: że oto były takie, potem przyszły nowe, bo znowelizowaliście ustawę, to jeszcze dołożymy kolejne. I tak dokładamy, dokładamy. A co z tego wyjdzie...

Myślę więc, że to są te trzy podstawowe tematy, które pozostały otwarte, a nad którymi warto się zastanowić, troszkę się nad nimi pochylić, porozmawiać o możliwościach, bo to nie sztuka, że my sobie tutaj wymyślimy i zapiszemy, że coś trzeba zrobić. Proponowałbym raczej, żebyśmy może nie zamykali tych zagadnień dzisiaj, a raczej powiedzieli sobie, co możemy zrobić dalej i dopiero przy udziale ministra edukacji spróbowali sobie wyjaśnić te wątpliwości.

Ja wyłoniłem te trzy wątki, spodziewam się, że tu obecni koledzy może zwrócili uwagę na inne, ale w moim przekonaniu właśnie te trzy są najważniejsze w całym tym temacie, który był wczoraj przedmiotem naszej konferencji.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę, pani senator Alicja Stradomska.

Senator Alicja Stradomska:

Ja chciałabym dodać do tego jeszcze jeden bardzo ważny wątek, który również został poruszony i chyba od niego się zaczęło: to znaczy zerwanie jakby kontaktu

i rozmów uczelni wyższych ze szkołami średnimi w tej kwestii. I wszystko, co się wokół tego dzieje, jest właśnie konsekwencją braku tego porozumienia, braku rozmów. Narzekano, że czasami po prostu zmiany legislacyjne dotyczące właśnie standardów czy ustawy o szkolnictwie powodują, iż niektórzy nie wiedzą nawet, w jakiej uczelni kształcić tego nauczyciela dla potrzeb środowiska, nie wiedzą, w jakim kierunku iść. Oni po prostu tych informacji nie mają. Te rozmowy zostały w pewnym momencie przerwane i nie ma jakby przepływu informacji, co się dzieje na tym szczeblu szkół podstawowych, średnich, a później studiów, dlatego osoba, która wychodzi ze szkoły, nie jest przygotowana do pełnienia funkcji nauczyciela czy wychowawcy.

I drugi problem, też bardzo dla mnie ważny, łączący się z tym, o czym mówił kolega Zbyszko Piwoński. Chodzi o to, że my zmieniamy praktycznie struktury w szkołach, podczas gdy powinniśmy położyć ogromny nacisk na zmianę koncepcji nauczania. Zmiana koncepcji w ogóle nie będzie sprawiała takich problemów, jak właśnie jeszcze dokładanie do tego, co jest już chyba w samym nauczaniu przedmiotowym. Tutaj muszą zajść zmiany i chyba te zmiany są najważniejsze.

I jeszcze oczywiście temat, który już był poruszany, a mianowicie praktyki i doskonalenie nauczycieli. Chcę powiedzieć, że ostatnio odbywały się spotkania kuratorów dotyczące doskonalenia nauczycieli, ponieważ ten jednoprocenowy odpis na doksztalcanie nauczycieli jest różnie w gminach realizowany, a kurator nie ma żadnego wpływu na to, co się z tym odpisem dzieje. A więc nie wszędzie samorządy są zainteresowane doksztalcaniem nauczycieli. Ten jednoprocenowy odpis nie będzie do końca egzekwowany i kierowany na doksztalcanie nauczycieli, bo idea była niby słuszna, ale wykonanie jest bardzo różne i nauczyciele często twierdzą, że żadna propozycja doksztalcania, właśnie z tego jednoprocenowego odpisu, do nich w ogóle nie trafia.

Tak że ja na razie tyle. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję, Pani Senator.

Właściwie celem konferencji było określenie koncepcji, czego nam brak. Czy jest spójny system, czy nie? Słusznie. Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów?

Najpierw pan senator Gierek, potem pan senator Kruszewski.

Senator Adam Gierek:

Ja zapoznałem się z projektem ustawy o szkolnictwie wyższym i muszę powiedzieć, że te postulaty, wynikające z konferencji, o której w tej chwili rozmawiamy – ja na niej nie byłem, więc nie mogę dokładnie tego omawiać – czyli chociażby kwestia praktyk czy sposobu szkolenia nauczycieli, powinny znaleźć się w tej ustawie w formie odpowiednich zapisów. Dlatego proponuję, żeby się zastanowić nad sformułowaniem wniosków, ponieważ myślę, że w najbliższym czasie będziemy omawiali projekt tej ustawy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę, pan senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Przepraszam, że jeszcze raz zabiorę głos, ale to tak z biegu. Ja myślę, że konferencja pokazała, że jest na pewno problem z kształceniem nauczycieli – to nie ulega wątpliwości. Pokazała, że w tym wszystkim panuje wielki chaos. Pokazała przede wszystkim – o czym mówili zwłaszcza profesorowie najpierw Lewowicki, a później Nowecki – że w szkołach pedagogicznych uczymy historii pedagogiki i to historii przestarzałej. Tak jak senator Zbyszko Piwoński mówił, z jednej strony jest taka skrajność, że uczymy biologów czy matematyków, którzy liznęli troszkę pedagogiki, i to też w zasadzie tylko jej historii, a z drugiej strony uczymy samych pedagogów, którzy znowuż bardzo powierzchownie dotykają problemów merytorycznych. A więc to jest zupełnie rozchwiane i trzeba by się nad tym zastanowić.

Po drugie – sam minister to powiedział – mamy w tej chwili już sto tysięcy nauczycieli dyplomowanych. Tu powstaje pytanie: czy to w ogóle przekłada się na jakość szkolnictwa? Bo tych sto tysięcy nauczycieli jest na najwyższym szczeblu. W związku z tym jakość uczenia dzieciaków powinna być coraz wyższa. Okazuje się, że to się chyba nie do końca przekłada na jakość, no bo jak nauczyciel ma 5 kg dokumentów, to zostaje nauczycielem dyplomowanym... W innych krajach jest na przykład certyfikat. A więc jest na pewno sprawa złego kształcenia, a jeszcze niska ranga zawodu, o której też się mówiło... Ale z nami w ogóle jest taki problem, że my mamy sześćset tysięcy nauczycieli, w Anglii jest ich trzysta pięćdziesiąt tysięcy, a jak duża jest Anglia? W związku z tym przełożenie tej pracy jest chyba zupełnie inne.

Sądzę, że skoro wywołaliśmy problem, to on nie powinien zniknąć z obrad naszej komisji, bo moim zdaniem on jest ważny. Ja nie wiem, czy my zdążymy głęboko wejść w ten problem, ale widać, że po prostu coś trzeba z tym zrobić. Bo cała reforma, którą zaczęto od podziału na sześć lat, trzy i trzy, nie mówi nic poza tym – nie mówi, jak do tego przygotować nauczyciela czy jakie wtłoczyć w to treści.

Mało tego, nasz obecny rząd pewne rzeczy zahamował w stosunku do rządu byłego, więc ja nie wiem, czy będzie tak, jak już jest, czy to jeszcze będzie zmieniane. Ja myślę, że nie powinniśmy usuwać jakby z pola naszego widzenia tego problemu. Siedząc na tej konferencji, uprzytomniłem sobie – zwłaszcza gdy jedna pani profesor mówiła o tych małych dzieciach, tych sześć- i siedmiolatkach, którym drukuje się wiedzę na całą przyszłość – że tam powinien pójść najlepszy nauczyciel, a przecież wiemy, że akurat do wychowania przedszkolnego do klasy zerowej, pierwszej, drugiej czy trzeciej nie idzie najlepszy nauczyciel. W tej chwili są trzy klasy, ale wiemy, że i sześciolatki mają pójść do szkoły.

A więc jest cała masa problemów, które nie są zamknięte i myślę, że na szereg pytań jeszcze sobie nie odpowiedzieliśmy i że senacka komisja jest takim miejscem, gdzie trzeba by ten temat drażnić. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję panu senatorowi.

Szanowni Państwo!

Na pewno konferencja pokazała nam – czy w zasadzie pogłębiła nasz niepokój – że sytuacja nauczycieli i ich przygotowanie do obowiązków we współczesnym świecie pozostawiają wiele do życzenia, że coś z tym trzeba zrobić. Trochę źle się stało, że

wcześniej nie zapoznaliśmy się z informacją ministerstwa edukacji co do doskonalenia i doradztwa nauczycieli w Polsce – przyznaję, że ja byłam tego zwolenniczką – ale zrobimy to trochę później. Przyznam się państwu, że wczoraj z niepokojem wysłuchałam tej pierwszej informacji pani dyrektor Departamentu Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli, że kolegia co roku opuszcza sześć tysięcy absolwentów, nie wiemy jednak, kto i w jakich rozmiarach kształci nauczycieli, bo nikt tego nie koordynuje. Daleko idąca autonomia uczelni powoduje brak monitoringu, brak rozeznania ministerstwa, ilu i jakich nauczycieli mamy, kto ich kształci, kto doksztalca, kto wymaga doksztalcenia, kto się doksztalca, a wcale nie tego potrzebuje – tych informacji nam brakuje. Dlatego zaproponowałabym, abyśmy nad tym tematem mocno się zastanowili na naszym posiedzeniu, które będzie poświęcone doskonaleniu nauczycieli i doradztwu metodycznemu.

A dzisiaj – skoro wysłuchaliśmy kilku wypowiedzi – ja proponowałabym takie rozwiązanie... Może odczytam parę zdań, które podobnie jak i państwo postanowiłam zanotować, przysłuchując się wystąpieniom zarówno referentów, jak i dyskutantów, i proponowałabym, żeby może w związku z tym też podjąć pewną pracę doprecyzowującą. Ale pozwólcie państwo, że odczytam, co wynotowałam. Otóż Komisja Nauki, Edukacji i Sportu stwierdza, że misją polskiej szkoły jest wspieranie ucznia w jego wszechstronnym rozwoju, przygotowanie go do funkcjonowania w nowoczesnym, stale zmieniającym się świecie, przy uwzględnieniu szybkiego postępu wiedzy, a także brutalizacji życia codziennego. Zadaniem szkoły jest wychowanie człowieka otwartego, tolerancyjnego i twórczego. Aby szkoła mogła realizować swoją misję, należy przywrócić jej funkcje wychowawcze i opiekuńcze. Główną rolę w procesie dydaktyczno-wychowawczym odgrywa nauczyciel. Zachodzi zatem potrzeba zbudowania logicznego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli przy uwzględnieniu samokształcenia. Zadanie to spoczywa przede wszystkim na Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. W ministerstwie podjęto w tym zakresie pewne działania, które należy kontynuować, opierając się na pracy ekspertów. W szczególności należy określić model kształcenia dla konkretnego typu szkoły. Należy wprowadzić egzamin z przygotowania pedagogicznego na uniwersytecie. Ja tak to ujęłam, ale będziemy to jeszcze doprecyzowali. Trzeba podnieść rangę praktyk pedagogicznych – to wszyscy dostrzegliśmy. Można by jeszcze dyskutować, jaki kształt mają mieć te praktyki, ale niewątpliwie ranga praktyk jest obecnie niska. Odbywa się je po prostu w dowolnie wybranych, niekoniecznie najlepszych placówkach. Ważne jest również powiązanie awansu zawodowego nauczyciela z jego kształceniem, doskonaleniem i samokształceniem.

To zdążyłam wynotować. Wobec tego proponowałabym – ale absolutnie paniom senator i panom senatorom niczego nie narzucam – abyśmy wybrali teraz mały zespół redakcyjny, który opierając się na mojej pracy, na państwa wypowiedziach i doświadczeniu, zredagowałby taką króciutką notatkę – stanowisko wraz z wnioskami do realizacji. A na następnym posiedzeniu, kiedy będzie doskonalenie, te wnioski będą wpływały z konferencji, której komisja była współorganizatorem.

Czy byłaby na to zgoda? Kto z państwa ma inne propozycje?

Jeśli nie ma innych, to w takim razie, które osoby zajmą się stroną redakcyjną i doprecyzują te wnioski? Myślę, że pan senator Zbyszko Piwoński nie odmówi.

Panie Senatorze? Tak.

Kto jeszcze? Pan senator Kruszewski, współorganizator...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale, Panie Senatorze, jeden pisze, drugi czyta, trzeci dyktuje, tylko w innej kolejności: dyktuje, pisze i czyta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto jeszcze z państwa?

(Głos z sali: Wystarczy.)

Są dwie osoby.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli państwo senatorowie tak uważają, to dobrze. Skoro nie ma innych zgłoszeń, przyjmujemy te ustalenia, postaramy się je doprecyzować, a potem przedłożymy je państwu. Przekażemy je także do ministerstwa.

Dziękuję. A zatem punkt pierwszy został zrealizowany.

Przechodzimy do punktu następnego. W punkcie „Sprawy różne” na pierwszym miejscu mamy kwestie dotyczące budżetu. Wszyscy państwo dostaliście projekt przydziału zadań związanych z pracami nad budżetem. Czy są uwagi do tej propozycji?

Pani senator Czesława Christowa, proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Ja mam taką uprzejmą prośbę. W ubiegłym roku zajmowałam się tą częścią Polskiej Akademii Nauk...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa: Panie Senatorze, proszę nie przeszkadzać pani senator.)

Nie szkodzi.

Bardzo trudno będzie mi zaś wypowiedzieć się na temat Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, ponieważ uważam, że w tej sprawie powinien wypowiedzieć się inżynier, który ma doświadczenie w tym zakresie. Ja takiego doświadczenia nie mam i w związku z tym nie będę tu bardzo przydatna. Mam więc prośbę, żeby powrócić do tej propozycji ubiegłorocznej, abym mogła uczestniczyć w części 67, razem z panem senatorem Adamem Gierkiem i... No, ja nie wiem, czy pan Jerzy Smorawiński ewentualnie by się zamienił? Bo tak było w ubiegłym roku.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale mam taką prośbę i bardzo proszę ją uwzględnić, bo ja lubię robić to, na czym się znam.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

A czy pan senator Kozłowski już coś ma? Ma.

Senator Marian Kozłowski:

Ja się nadaję do wszystkiego. *(Wesołość na sali)*

Pan senator Bień powinien wziąć Polski Komitet Normalizacyjny.

(Senator January Bień: Nie, ja absolutnie, ja się na tym nie znam.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Panie Senatorze, to ostatnie dopowiedzenie wykreślamy z protokołu i przyjmujemy, że pan senator Kruszewski bierze punkty ósmy i dziewiąty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, pan senator Kruszewski nie włączył mikrofonu, więc ja go wspomagam: pan senator Kruszewski przygotowuje punkty ósmy i dziewiąty.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Czesława Christowa:

Przepraszam, czy ja mogę już sądzić, że jestem przypisana do części 67?

(Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa: Tak.)

Pan senator Gierek nie ma nic przeciwko?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo pracowalibyśmy razem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Proszę państwa, do 5 stycznia włącznie, mają państwo czas by pracować...

(Głos z sali: Czy mamy obawiać się lobbingu, czy jest to niewskazane? No bo tutaj może wystąpić właśnie problem lobbingu...)

Panie Senatorze, zobaczymy, w jakim kształcie trafi ona do nas z Sejmu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś wolne wnioski? Nie ma.

Wobec tego pani senator Stradomska.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca, ja mam tylko jedną uwagę: ponieważ w ostatnim czasie wyszło trochę rozporządzeń ministerstwa edukacji, chcielibyśmy, żeby one trafiały do komisji, bo my naprawdę nie mamy informacji, co się dzieje na tym szczeblu edukacji.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję.

Otóż, proszę państwa, zanim państwo stąd wyjdziecie, chcę państwa powiadomić, że wszystkie projekty rozporządzeń są w internecie. Jest więc prośba do pana sekretarza, żeby nas po prostu na bieżąco informował.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie mamy internetu?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Może nas pan sekretarz informować za pomocą jednego egzemplarza. Biura mają internet, to można sobie skorzystać.

Dziękuję państwu.

(Senator Jolanta Popiołek: To ja powiem, Pani Przewodnicząca.)

Proszę bardzo.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Ja nie zabierałam głosu w części konferencyjnej, ponieważ mnie nie było, ale potwierdziło się to, co mówiłam na temat paktu dla edukacji i o ZNP.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Dziękuję państwu.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Jeszcze jedno zdanie z mojej strony: ponieważ zbliża się Puchar Świata w Skokach Narciarskich w Zakopanem 17–18 stycznia, chciałbym wszystkich szanownych członków komisji zawiadomić, że jeżeli ktoś się zdecyduje – to prośba od pana dyrektora Kozaka – to żeby zgłosił się teraz, jako że jest już zgłoszonych około trzystu osób. Jeżeli ktoś z komisji jest chętny, to żeby komisja jak najszybciej wystąpiła o bilety dla jej członków. Bardzo proszę.

Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:

Panie Sekretarzu, proszę się tym zająć. Dziękuję bardzo.

Kto chciałby w imprezie wziąć udział, proszę zgłaszać się do pana sekretarza.

Dziękuję państwu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to pan sekretarz będzie zbierał bezpośrednio, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pan sekretarz zbierze nazwiska i przekaże panu senatorowi.

16 grudnia odbędzie się posiedzenie komisji w sprawie wspomaganie niepełnosprawnych.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 07)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Namysł

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851